



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia 22 stycznia 2007 r.

KANCELARIA SENATU
GABINET MARSZAŁKA SENATU
Dział Prezydialny
wpłynęło dn. 21.01.2007
nr 77 podpis. WJ

DWOiP III 073-58/06

617-10700-668/06

1385/DSK-04.3-783/06 1

4.01.07
4.01.07
24.01.07
795 podpis. M

Pan

Ryszard Legutko

Wicemarszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie stanowiska w przedmiocie oświadczenia Pani Senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk, dotyczącego młodzieży niemieckiej przebywającej w Polsce w celu resocjalizacji, uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Przyjazdy młodzieży niemieckiej do Polski nie są organizowane przez władze państwowe. W szczególności w działalności tej nie uczestniczą żadne organy centralne.

Małoletni obywatele Niemiec trafiają do Polski od końca lat 90-tych celem zastosowania wobec nich środków oddziaływania pedagogicznego niezbędnych w ich procesie wychowawczym. Następuje to na podstawie niemieckiego *Kodeksu socjalnego* (ASGB). Wyjazdy poza granice Niemiec na podstawie tego aktu prawnego dopuszczalne są tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy inne środki, stosowane na terenie Niemiec okazały się wobec małoletnich bezskuteczne. Do wyjazdu konieczna jest zgoda rodziców małoletniego, nawet jeżeli wyjazd następuje na podstawie orzeczenia sądowego, na przykład w związku z popełnieniem czynu zabronionego.

Wyjazdy poza granice Niemiec, nie tylko do Polski, organizowane są przez urzędy do spraw młodzieży (*Jugendamt*), które jednak w tym zakresie nie

współpracują bezpośrednio z władzami polskimi. Urzędy te zlecają organizację wyjazdów różnym niemieckim podmiotom niepublicznym, traktującym tę działalność jako sposób zarobkowania. Z kolei owe podmioty niemieckie organizują pobyt małoletnich obywateli Niemiec w Polsce. Organizacja ta polega na działalności bezpośredniej lub na podejmowaniu współpracy z prywatnymi osobami i podmiotami w Polsce. Na terenie Polski organizowane są bądź to placówki pobytu małoletnich obywateli Niemiec, bądź też małoletni są umieszczani bezpośrednio u polskich rodzin.

Najlepiej udokumentowanym przykładem takiej działalności jest prowadzona na terenie województwa pomorskiego placówka podmiotu niemieckiego o nazwie AWO (*Arbeiterwohlfahrt Kreisverband Mannheim e.V. AWO Fachbereich Ausland. Individual- und Sonderpädagogische Auslandsprojekte*). Aktualnie AWO zajmuje się wychowaniem 66 małoletnich obywateli Niemiec. O swojej działalności informowało Wydział Spraw Obywatelskich i Migracji Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Pomorskiego Kuratora Oświaty w Gdańsku, Wójta Gminy Kościerzyna, Powiatowe Komendy Policji w Bytowie, Kościerzynie i Wejherowie (to jest komendy, na terenie których mieszkają rodziny sprawujące bezpośrednią opiekę nad wychowankami), przy czym nie zawierało z tymi organami żadnych umów. Rodziny zaangażowane w projekt ze strony polskiej mają według deklaracji AWO odpowiednie kompetencje i wykszolenie wychowawcze lub są w trakcie szkoleń w Gdańskim Stowarzyszeniu Rodzin Zastępczych i Adopcyjnych. Dzieci i młodzież są objęte niemieckim programem nauczania i zdają egzaminy eksternistycznie w Niemczech.

Należy podkreślić, że **umowy dotyczące przyjazdów młodzieży niemieckiej do Polski mają charakter prywatny i zawierane są w sposób zdecentralizowany**, co oznacza, że zarówno ze strony niemieckiej, jak i polskiej występuje wiele podmiotów, przy czym nie są to podmioty publiczne. Z tego powodu trudno ocenić skalę tego zjawiska, a wszelkie szacunki obarczone są ryzykiem błędu. Wyliczenia, podejmowane na podstawie zebranych przez Ministerstwo Sprawiedliwości danych, wskazują, że liczba małoletnich obywateli Niemiec przebywających w Polsce w celu resocjalizacji nie przekracza jednorazowo 200 osób. Młodzież ta jest rozproszona i nie przebywa w jednej miejscowości, powiecie czy nawet województwie.

Znany jest Ministerstwu Sprawiedliwości jeden przypadek zawarcia w dniu 16 lutego 2005 r. umowy partnerstwa i współpracy pomiędzy Powiatowym Centrum

Pomocy Rodzinie w Olsztynie a Wellenbrecher e.V., Trager de freien Jugendhilfe w przedmiocie realizacji projektów pomocy dla dzieci, młodzieży i młodych dorosłych z Polski i Niemiec. Umowa ta zawarta została w ramach współpracy między Powiatem Osnabruck a Powiatem Olsztyńskim. Przewiduje ona świadczenie usług w postaci opieki nad dziećmi i młodzieżą na terenie współpracujących powiatów. Opieka ta ma odbywać się z udziałem pedagogów i z zapewnieniem regularnej kontroli nad wychowankami. W ramach tego projektu przebywali w Polsce pojedynczy małoletni obywatele Niemiec, zaś ich pobyt zgłaszany był miejscowej jednostce Policji.

W zakresie przedsięwzięć polskiego rządu, podejmowanych w celu zapobieżenia patologicznym skutkom pobytu małoletnich cudzoziemców na terenie Polski, wskazać należy, iż Ministerstwo Sprawiedliwości wnikliwie badało zagadnienia związane z prawnymi aspektami pobytu w celu resocjalizacji małoletnich obywateli Niemiec w Polsce.

Z informacji posiadanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że od 2001 r. sprawy z udziałem nieletnich cudzoziemców toczyły się w 8 z 11 okręgów sądów apelacyjnych. **Łącznie w okresie 5 lat toczyło się 46 postępowań wobec nieletnich obcokrajowców**, co można uznać za ilość nieznaczna. Według aktualnych (styczeń 2007 r.) danych Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w roku 2006 stwierdzono 7 zdarzeń z udziałem małoletnich obywateli Niemiec przebywających w Polsce celem resocjalizacji: 2 kradzieże z włamaniem, 1 uszkodzenie mienia, 1 rozbój, 1 krótkotrwały zabór pojazdu i 2 zgwałcenia. Niewątpliwie każdy przypadek łamania prawa jest karygodny, niektóre z nich zaś bulwersujące. Ilość jednak zdarzeń z udziałem małoletnich obcokrajowców jest znikoma. Nadto pamiętać trzeba, że nawet **spośród wskazanych wyżej 7 zdarzeń z roku 2006 (czy też 46 z ostatnich pięciu lat) nie wszystkie dotyczą małoletnich obywateli Niemiec przebywających w Polsce w celu resocjalizacji**. Część z tych przypadków to czyny zabronione popełniane po pierwsze przez obywateli innych krajów, po drugie zaś – popełniane nie w związku z resocjalizacją, a w czasie krótkiego, na przykład wakacyjnego pobytu w Polsce, weekendowych wizyt na obszarze przygranicznym etc.

W związku z obowiązującą w Unii Europejskiej zasadą swobodnego przepływu osób (art. 18 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską). **zakazanie przyjazdu małoletnim obywatelom Niemiec do Polski nie jest**

możliwe. Nie wydaje się to również celowe, a to z powodu sporadycznych w istocie przypadków łamania prawa przez małoletnich obywateli Niemiec, uczestniczących w projektach wychowawczych w Polsce.

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości niezbędne jest wzmożenie działań ze strony kuratoriów oświaty, sprawujących nadzór pedagogiczny nad szkołami i placówkami, także niepublicznymi oraz strzegących realizowania przez małoletnich obowiązku szkolnego (art. 15 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty - Dz. U. 2004 r., Nr 256, poz. 2572, ze zmianami). Pozwoli to urealnić kontrolę nad małoletnimi obywatelami Niemiec, przebywającymi niekiedy przez kilka lat na terenie Polski i tu pobierającymi naukę.

Ponadto wojewodowie, korzystający z kompetencji przewidzianych w ustawie z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 144, poz. 1043), mogą odmawiać rejestracji pobytu w odniesieniu do małoletnich stanowiących zagrożenie dla porządku publicznego (art. 31 ust. 1 ustawy z 14 lipca 2006 r.). Mogą również w najpoważniejszych przypadkach wydać decyzję o wydaleniu małoletniego obywatela każdego z państw członkowskich UE (art. 69 ustawy z 14 lipca 2006 r.).

Ze swej strony Ministerstwo Sprawiedliwości zwróci się do ministrów kierujących resortami Edukacji Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pracy i Polityki Społecznej oraz Spraw Zagranicznych w celu rozważenia podjęcia w ramach posiadanych kompetencji stosownych działań, mających na celu rozwiązanie zaistniałego problemu. Jeżeli istniejące regulacje prawne okażą się niewystarczające, możliwa będzie odpowiednia zmiana przepisów.

Z wyrazami szacunku,



Beata Kempa